

Wybory parlamentarne w Kazachstanie: Tokajew konsoliduje władzę

Daria Zielińska

23 sierpnia w Kazachstanie odbyły się przyspieszone wybory do jednoizbowego parlamentu (Kurułtaju). Były następstwem zmiany konstytucji przyjętej w referendum 15 marca br. (zob. [Nowa konstytucja Kazachstanu: przygotowania do sukcesji i pozory demokratyzacji](#)), która zniósła istniejącą dotychczas izbę wyższą. Zdecydowaną większość głosów zdobyła partia Adilet, powiązana z prezydentem Kasymem-Żomartem Tokajewem – według Centralnej Komisji Wyborczej zagłosowało na nią 71,2% wyborców przy frekwencji wynoszącej 74% (to daje jej 110 na 145 miejsc w parlamencie). Obserwatorzy OBWE podali w wątpliwość wiarygodność danych dotyczących uczestnictwa w wyborach, a także zwrócili uwagę na brak pluralizmu politycznego w państwie.

Wynik wyborów wskazuje na dalszą konsolidację władzy przez Tokajewa. Chociaż w skład Kurułtaju wejdzie pięć partii, żadna z nich nie reprezentuje realnej opozycji, a przedstawiciele wszystkich siedmiu ugrupowań, które dopuszczono do kandydowania, zapewniali o poparciu dla Tokajewa. Wbrew oficjalnej narracji o demokratyzacji Kazachstan pozostanie autokratyczną republiką prezydencką, w której o polityce wewnętrznej i zagranicznej nadal będzie decydowała głowa państwa.

Komentarz

- **Zwycięstwo partii Adilet, powołanej do życia w bieżącym roku, było oczekiwane i dowodzi silnej kontroli Tokajewa nad procesami politycznymi w kraju.** Ugrupowanie wywodzi się z uprzednio dominującej partii Amanat (rozwiązanej, jej członkowie zostali włączeni w struktury Adiletu), a jego program obejmuje wsparcie polityki i reform Tokajewa. Amanat (do 2022 r. pod nazwą Nur Otan) była partią powiązaną z Nursułtanem Nazarbajewem, pierwszym prezydentem niepodległego Kazachstanu, urzędującym do 2019 r. Obecnie członkami partii są głównie ludzie powiązani bezpośrednio z prezydentem, w tym jego doradcy. Adilet zdominowała krótką kampanię wyborczą (datę wyborów ogłoszono w lipcu), a promujące ją materiały były najbardziej widoczne w przestrzeni publicznej.
- **Członkowie nowo wybranego Kurułtaju będą wspierali prezydenta w realizacji jego polityki,** w tym reform, których celem mają być modernizacja i wzmocnienie praworządności w Kazachstanie. Kontynuowana będzie wielowektorowa polityka zagraniczna – państwo będzie utrzymywało relacje z tradycyjnymi partnerami (Rosja, Chiny) i rozbudowywało stosunki z dotąd mniej priorytetowymi (państwa zachodnie,

partnerzy regionalni). Na silne poparcie dotychczasowego kursu wskazuje skład parlamentu. Zasiadają w nim deputowani z czterech innych proprezydencckich partii – Auył reprezentującej interesy wsi (osiągnęła drugi wynik – 6,3%, co dało jej 10 miejsc), liberalnej Respubliki (5,6%, dziewięć miejsc) i Ak Żoł (5,2%, osiem miejsc) oraz Ogólnonarodowej Partii Socjaldemokratycznej (5,1%, osiem miejsc).

- **Kampania i wybory potwierdziły, że w państwie nie ma przyzwolenia na działanie legalnej realnej opozycji wobec władzy.** Przed głosowaniem dochodziło do aresztowań i wyroków na dziennikarzy oraz aktywistów krytykujących Tokajewa i rząd, a także zwracających uwagę na korupcję. Metodą okazania sprzeciwu wobec wyborów było, podobnie jak uprzednio przy referendum konstytucyjnym, nieoddanie głosu – najniższą frekwencję, 43%, odnotowano w Ałmaty, najludniejszym mieście kraju o tradycyjnie zaangażowanej politycznie społeczności. Dodatkowo 2,51% głosujących oddało głos „przeciw wszystkim” kandydującym partiom – możliwość takiego wyboru została wprowadzona przez Tokajewa w 2021 r. – jest to inny sposób protestu wobec braku realnej opozycji (przykładowo w 2022 r., w trakcie wyborów prezydenckich, była to druga najczęściej wybierana opcja).
- **Kolejnym elementem dążenia do całkowitej konsolidacji władzy przez Tokajewa może być jego start w wyborach prezydenckich zaplanowanych na 2029 r.** Wśród publicznych wypowiedzi polityka w dniu wyborów szczególną uwagę zwróciło stwierdzenie, że jest za wcześniej na deklaracje dotyczące tego, czy będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Jest to zauważalna zmiana, bo uprzednio stanowczo zaprzeczał, że zamierza przedłużyć swoje rządy. Niemniej 7 lipca br. Trybunał Konstytucyjny ogłosił, że w wyniku zmiany ustawy zasadniczej kadencje zostają „zresetowane”, w związku z czym Tokajew może ponownie kandydować w wyborach na prezydenta. Niewykluczone jednak, że 73-letni dziś prezydent zdecyduje się na przekazanie władzy w ręce młodszego następcy, samemu utrzymując wpływy bez obejmowania formalnego stanowiska. Przygotowania do sukcesji mogą rozpocząć się wraz z ogłoszeniem, kto zostanie wiceprezydentem państwa – według słów samego Tokajewa ta informacja ma być ujawniona do 10 dni po wyborach, a funkcję ma objąć osoba „dobrze znana w kraju”. Niezależnie od tego, czy urzędujący prezydent postanowi formalnie przedłużyć sprawowanie swojej władzy, będzie chciał zachować wpływy na politykę państwa po upływie obecnej kadencji.